

O SKOROWIDZU.

(Repertoire).

20. W miarę rozciągłości handlu jest większa lub mniejsza liczba interesów, ztąd też więcej lub mniej Rachunków w Wielkiej księdze otwartych, jednakże w wielu domach handlowych jest ich niekiedy kilkaset, czasem też używają dla ich pomieszczenia nie jedną ale kilka ksiąg wielkich, w tym przypadku w pierwszej *np.* mieszczą się rachunki rozpoczynające swoje tytuły od litery A do F. w drugiej *np.* od F do J. i t. d. — gdyby więc przyszło Buhalterowi, za każdym razem wciągając artykuł z Dziennika do Wielkiej księgi, przewracać kartę za kartą w celu znalezienia rachunku dłużnika lub wierzyciela, znaczną część swojego czasu napróżnoby stracił, dla zapobieżenia więc téj niedogodności, utrzymują książkę podłużną, a wąską, nazwaną Skorowidzem (*Repertoire*); urządza się ona w następujący sposób: naprzód cała podzielona jest na 24 części, to jest tyle ile jest liter w alfabecie, od których Rachunki w Wielkiej księdze rozpoczynać się mogą, zaczawszy od litery A aż do Z. Na cal od prawego brzegu podłużnego, kreśli się linja, i cały ten pas dzieli się na 24 części równych, pierwsza część zostawia się, a 23 pozostałych wycina, lecz tylko kart tyle ile wypadło z podziału całej książki na 24 części; w drugiej części podziału całej książki wycinamy 22 zostawiając 2; w trzeciej 21 zostawiając 3 i t. d. Na pierwszej pozostawionej części, piszemy literę A, na drugiej literę B. na trzeciej literę C i t. d. (Zresztą pierwszy lepszy introligator potrafi księgę takową zrobić z największą łatwością).

Skoro książka ta jest już w taki sposób sporządzona, w tedy w miarę otwierania każdego Rachunku w Wielkiej księdze, zaciaga się takowy pod literę od której tytuł

jego rozpoczyna się, pisząc obok niego foljo odpowiadające Wielkiej księgi i gdy Rachunek ten w téj ostatniej książce, przenosi się na inne foljo, w tedy przydajemy w Skorowidzu, foljo to nowe i t. d.

O BALANSIE MIESIĘCZNYM.

21. Dokładność i prawda są najważniejszymi przymiotami dobrze utrzymywanych książek kupieckich: dla tego też buhalter wszelkimi środkami powinien się zapewniać, czyli niepopelnić błędów w redakcji Artykułów Dziennika, i w przenoszeniu onych do Wielkiej księgi; w tym celu porównywa przy końcu każdego miesiąca, Dziennik z Wielką księgą, czyli inaczej robi balans miesięczny oparty na głównych zasadach buhalterji podwójnej. Jakoż, każdy artykuł Dziennika, składa się z dwóch sobie równych części, to jest długu i jemu odpowiadającego dłużnika, i z wierzytelności i jój odpowiadającego wierzyciela, albo z długu i jemu odpowiadającego dłużnika, i zarazem wierzytelności i im odpowiadających wierzycieli, i odwrotnie, z długów i im odpowiadających dłużników z jednej strony, z wierzytelności i jój odpowiadającego wierzyciela z drugiej strony; nakoniec z długów i odpowiadających im dłużników z jednej strony, z wierzytelności i odpowiadających im wierzycieli z drugiej strony.— Ztąd wypada: że zbiór summ w ostatniej kolumnie Dziennika umieszczonych, w ciągu całego miesiąca wyobraża całkowitą summę długów lub wierzytelności, (które są sobie zupełnie równe) ze wszystkich interesów odbytych w miesiącu.

Z opisu zaś Wielkiej Książki widzieliśmy: że każdy artykuł pojedynczy przepisany jest Wielkiej Księdze dwa